

Lent2-B8 homily by Fr. Gabor

Through today's readings we are encouraged by God the Father to be generous out of love, faith and trust in God.

Let's see the first reading. Here we see one of the greatest examples of human generosity shown to God purely out of trust in God. We heard about Abraham who was generous to the three visitors in the desert when he gave them food and hospitality. Then God promised him descendants, and when he received from God Isaac, his only begotten Son, just as he promised, God tested Him and asked Abraham to give Him what is most precious to Him, namely His own son. Abraham in faith and trust accepted God's request and responded with the greatest generosity, and prepared to sacrifice his own son. I am sure none of us would be able to carry out such a generous act out faith and trust. God wouldn't put most of us into such a testing situation, but still we need to develop the same generous attitude as what Abraham had, because this is how we become more like God's children, ie. images of God, because God is pure generous love.

In the second reading St. Paul reminds us that Jesus made an even greater generous act of faith and trust in God. He sacrificed His own life out of faith and trust in the Father and out of His super abundant love for us, for each one of us. His loving sacrifice was the most supreme image of what it means to be an image of God the Father.

This is what Jesus was encouraged to do in the Gospel reading, when Moses and Elijah appeared to Him and He was transfigured. We can only guess that possibly Moses and Elijah were allowed by God the Father to come to Jesus from the land of darkness to meet and plead Jesus to save them from the suffering they were experiencing there. If this was the case, then their plea encouraged Jesus and prepared Him to be generous with his love to such an extent as to literally give up His life, just to save them from the land of shadow and darkness, and to save all who were and will be there.

And this is the good news, because this means that God responds with generosity to our generosity and in fact He goes far-far beyond our generosity, to the ultimate level of sacrifice. If God loves us so much let's open our hearts to Him even more generously during this Lent and trust in Him and be generous even to our enemies, just as He was generous on the cross when He died for all, including sinners as well.

Dzisiejsze czytania zachęcają nas do bycia hojnymi z miłości, wiary i zaufania Bogu przez Boga Ojca.

Zobaczmy pierwsze czytanie. Widzimy tu jeden z najwspanialszych przykładów ludzkiej hojności okazywanej Bogu wyłącznie na podstawie zaufania Bogu. Słyszeliśmy o Abrahamie, który był hojny dla trzech gości na pustyni, zapewniając im żywność i gościnność. Następnie Bóg obiecał mu potomstwo, a gdy otrzymał od Boga Izaaka, swego jednorodzonego Syna, zgodnie z obietnicą, Bóg wystawił go na próbę i poprosił Abrahama, aby dał mu to, co jest dla Niego najcenniejsze, czyli własnego syna. Abraham z wiarą i ufnością przyjął prośbę Boga i odpowiedział z największą hojnością, przygotowując się do poświęcenia własnego syna. Jestem pewien, że nikt z nas nie byłby w stanie dokonać tak hojnego czynu z wiarą i zaufaniem. Bóg nie stawiałby większości z nas w takiej sytuacji próby, ale mimo to musimy rozwinąć tę samą hojną postawę, jaką miał Abraham, ponieważ w ten sposób stajemy się bardziej podobni do dzieci Bożych, tj. obrazy Boga, ponieważ Bóg jest czystą, hojną miłością.

W drugim czytaniu św. Paweł przypomina nam, że Jezus uczynił jeszcze wspanialszy akt wiary i zaufania Bogu. Poświęcił swoje życie z wiary i ufności wobec Ojca oraz ze swojej niezwykle obfitej miłości do nas, do każdego z nas. Jego pełna miłości ofiara była najwyższym obrazem tego, co to znaczy być obrazem Boga Ojca.

Do tego właśnie zachęcano Jezusa w czytaniu Ewangelii, kiedy ukazali mu się Mojżesz i Eliasz, a On został przemieniony. Możemy się tylko domyślać, że być może Bóg Ojciec pozwolił Mojżeszowi i Eliaszowi przyjść do Jezusa z krainy ciemności, aby spotkać się z Jezusem i błagać Go, aby wybawił ich od cierpień, których tam doświadczali. Jeśli tak było, to ich prośba dodała otuchy Jezusowi i przygotowała Go do hojności w swojej miłości do tego stopnia, że dosłownie oddałby swoje życie, aby tylko wybawić ich z krainy cieni i ciemności oraz zbawić wszystkich, którzy byli i tam będzie.

I to jest dobra wiadomość, ponieważ oznacza to, że Bóg odpowiada hojnością na naszą hojność i tak naprawdę wykracza daleko poza naszą hojność, aż do najwyższego poziomu poświęcenia. Jeśli Bóg tak bardzo nas kocha, w tym Wielkim Poście otwórzmy Mu jeszcze hojniej nasze serca, zaufajmy Mu i bądźmy hojni także dla naszych wrogów, tak jak On był hojny na krzyżu, gdy umarł za wszystkich, także grzeszników.